

Lamentacje

Rozdział 2

1. O, jakże Pan w Swoim gniewie zamroził córę Cyonu. Z niebios strącił na ziemię wspaniałość Izraela; w dzień Swojego gniewu nie pamiętał o podnóżku Swoich stóp. 2. Pan zniszczył bez litości wszystkie siedziby Jakóba i w Swoim uniesieniu zburzył warownie córę judzkiej; powalił na ziemię, poddał hańbie królestwo oraz jego przywódców. 3. W płonącym gniewie strącił każdy róg Izraela, cofnął Swoją prawicę wobec wroga oraz wzniecił w Jakóbie jakby ognistą łunę, która chłonęła dookoła. 4. Napiał Swój łuk niby wróg, naprężyła się Jego prawica jak ciemieczy; w namiocie córę cyońskiej zniweczył wszelką rozkosz oczu oraz roztoczył Swój gniew jako płomienny ogień. 5. Pan powstał jakby wróg, spustoszył Izraela, spustoszył wszystkie jego pałace, zburzył jego warownie, a u córę Cyonu namnożył jęku i rozpacz. 6. Porył jak ogród Swój namiot, zburzył miejsce Swojego zboru; WIEKUISTY poddał w Cyonie zapomnieniu uroczystość i szabat. W Swoim srogim gniewie porzucił i króla, i kapłana. 7. Pan wzgardził Swoim ołtarzem, zbrzydził sobie Swoją Świątynię. Poddał w moc wroga mury jej pałaców, zatem w Przybytku WIEKUISTEGO wydawali okrzyki, jak gdyby w świąteczny dzień. 8. WIEKUISTY postanowił zburzyć mur córę Cyonu. Rozciągnął sznur mierniczy i od niszczenia nie odwrócił Swej ręki otoczył smutkiem wał i przedmurze, więc razem bezsilnie zamilkły. 9. Jej bramy zapadły się w ziemię; zniszczył i połamał jej zawory. Król oraz jej przywódcy pozbawieni są prawa wśród ludów; jej proroków nie dochodzi już objawienie od WIEKUISTEGO. 10. Zasiedli na ziemi i umilkli starsi córę cyońskiej, posypali prochem swe głowy i przepasali się worem; ku ziemi zwiesiły swoje głowy dziewice Jeruszałaim. 11. Od łez zanikają moje oczy, wrze me serce, na ziemię się wylała moja zgęszczona krew wobec pogromu córki mojego ludu, gdy na ulicach miasta omdlewa i dziecię, i niemowlę. 12. Wołały do swoich matek: Gdzie jest zboże i moszcz? Niby ranne, mdlały na ulicach miasta i wyzionęły ducha na łonie swoich matek. 13. Jaki ci mam postawić przykład? Do kogo cię porównam, córo Jeruszałaim? Komu przypodobam, abym cię pocieszył, córo Cyonu? Gdyż wielką jak morze jest twoja rana; kto cię wyleczy? 14. Twoi prorocy zwiastowali ci kłamstwo i tynk. Nie odsłaniali ci twojej winy, aby odmienić twoją dolę, lecz zwiastowali ci mowy fałszu oraz obłudy. 15. Wszyscy, co przeciągają drogą załamywali nad tobą ręce, sykali i potrząsali głową nad córą Jeruszałaim, mówiąc: Czyż to jest owo miasto skończonej piękności, rozkosz całej ziemi? 16. Otworzyli na ciebie usta wszyscy twoi wrogowie, sykali oraz zgrzytali zębami, wołając: Zniszczyliśmy! Tak oto wygląda dzień, na który czekaliśmy; dożyliśmy, ujrzeliśmy go! 17. WIEKUISTY dokonał, co zamyślił; spełnił Swoje słowo, które było postanowione od starodawnych dni; burzył oraz się nie zmiłował; ucieszył tobą wroga i wywyższył róg twych ciemieców. 18. Ich serce wołało do Pana. O, murze córę cyońskiej! Dniem i nocą wylewaj łzy jak potok, nie używaj sobie wytchnienia i niech się nie uspakaja źrenica twojego oka. 19. Wstań, wykrzykuj głośno w nocy, wykrzykuj na początku straży; przed obliczem Pana, jak wodę, wylewaj twoje serce; podnieś ku Niemu

twoje ręce z powodu życia twoich dzieci, które pomdlały z głodu na rogach wszystkich ulic. **20.** Spójrz WIEKUISTY i zobacz, komu tak uczyniłeś? Czy niewiasty nie musiały zjadać swojego płodu, swoich wypastowanych dzieci? Czyż kapłan i prorok nie byli mordowani w Świątyni Pańskiej? **21.** Na ziemi, po ulicach leżeli chłopiec i starzec. Moi młodzieńcy i dziewice polegli od miecza; w dzień Twojego gniewu zabijałeś i bez litości zarzynałeś. **22.** Zawołałeś jakby na uroczysty dzień na trwogi, które mnie osaczają. W dzień gniewu WIEKUISTEGO nie było nikogo, kto by uszedł i się ocalił. Co wypastowałam i wyhodowałam to mój wróg zgładził.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012